Marek PIECHOWIAK

# W sprawie aksjologicznej spójności Konstytucji RP. Dobro wspólne czy godność człowieka?

## 1. Problem spójności aksjologicznej

Spójność jest elementarnym wymogiem stawianym systemowi prawnemu. Za Zygmuntem Ziembińskim można wyróżnić spójność formalną i aksjologiczną. Ta pierwsza polegałaby na „legitymowaniu się norm systemu upoważnieniami prawodawczymi opartymi na ustawie zasadniczej"[1], natomiast spójność aksjologiczna polega – zdaniem Ziembińskiego – na tym, „iż normy danego systemu prawnego znajdują uzasadnienie aksjologiczne (usprawiedliwienie) w odpowiednio uporządkowanym systemie wartości, którym realizacja norm prawnych ma służyć"[2].

Spójność aksjologiczna możliwa jest wówczas, gdy wartości[3], których realizacji mają służyć normy konstytucji, są uporządkowane na tyle, aby móc rozstrzygać przypadki, w których dochodzi do kolizji między poszczególnymi, określonymi *in abstracto*, wchodzącymi w grę wartościami, gdy realizacja jednej wartości nieuchronnie powiązana jest z ograniczeniem możliwości realizacji innej. Sprawą zasadniczej wagi jest wówczas aksjologiczne usprawiedliwienie rozstrzygnięcia kolizji; rozstrzygnięcia, które doprowadzi do

---

[1] Z. Ziembiński, *Wartości konstytucyjne*, Warszawa 1993, s. 7.

[2] Ibidem.

[3] Przyjmowane w teorii prawa pojmowanie wartości jako „tego, co jest przedmiotem aprobującej czy dezaprobującej oceny jakichś podmiotów" (ibidem, s. 21), nie pozwala sensownie mówić o wartościach niezależnych od faktycznie dokonywanych ocen, np. wartościach pojętych jako dobro dla danego podmiotu ze względu na to, że rozwijają doskonałości tego podmiotu, niezależnie od faktycznie dokonywanych ocen. Nie pretendując do sformułowania uniwersalnego określenia wartości, na potrzeby niniejszych analiz można zaproponować nieco szersze określenie i pojmować wartości jako coś, co jest czyjąś doskonałością lub czymś, co służy realizacji danej doskonałości.

konkretyzacji określonych *in abstracto* wartości, do dookreślenia konkretnych stanów rzeczy, które mają być realizowane[4]. Spójność systemu, w ramach którego takie rozstrzygnięcia są dokonywane, wymaga uznania pewnej lub pewnych wartości fundamentalnych, pewnych fundamentalnych punktów odniesienia, ze względu na które dokonuje się rozstrzygnięć. Zachowanie spójności przy uznaniu więcej niż jednej takiej wartości możliwe jest jedynie w takim zakresie, w jakim te wartości fundamentalne nie pozostają ze sobą w konflikcie. Nie wystarcza uznanie, że jakieś wartości znajdują się we wzajemnym napięciu, które wymaga, aby każda z nich w maksymalny sposób była realizowana. „Maksymalnie" w tym przypadku to tyle, co „proporcjonalnie", a ustalenie proporcji wymaga aksjologicznego uzasadnienia. Nawet wówczas, gdy uzna się pewien zakres swobody rozstrzygającego, nadanie takiej kompetencji także wymaga uzasadnienia.

## 2. Jedna czy wiele wartości fundamentalnych?

W tym punkcie mógłby ktoś podnieść, że w jednej z najbardziej dziś znanych i uznanych propozycji aksjologicznego ugruntowania prawa, jaką jest propozycja Gustawa Radbrucha, mamy do czynienia z trzema pozostającymi w napięciu wartościami – równością (sprawiedliwością w wąskim sensie), celowością i bezpieczeństwem prawnym[5]. Napięcie to, zdaniem Radbrucha, miałoby prowadzić do doskonalenia prawa, „zwłaszcza pozwalać na optymalne dopasowanie jego formy i treści do warunków czasu i miejsca stanowienia, stosowania, obowiązywania i wykładni"[6]. Zauważmy jednak, że już samo wydobycie elementów istotnych w danych warunkach czasu i miejsca wymaga stosowania kryteriów aksjologicznych, podobnie jak dobór proporcji w realizacji elementów idei prawa. Stąd także u Radbrucha można zidentyfikować jeden punkt odniesienia, który jest fundamentalny. Jak pisze Jerzy Zajadło, „wnikliwa analiza wszystkich elementów idei prawa i wzajemnych relacji pomiędzy nimi prowadzi jednak do wniosku, że to nie formalnie pojęta sprawiedliwość i bezpieczeństwo prawne, lecz właśnie wypełniona materialną treścią celowość prawa stanowi «jądro Radbruchowskiej filozofii pra-

[4] Warto odróżnić wartości konstytucyjne *in abstracto* – stany rzeczy określone w sposób ogólny, od wartości konstytucyjnych *in concreto* – konkretne stany rzeczy, które w ramach danego systemu mają być realizowane, są racją podejmowania i kształtowania konkretnych działań. Określenie wartości *in concreto* jest rezultatem wykładni obejmującej rozwiązanie kolizji między wartościami określonymi *in abstracto*; stąd w ramach spójnego systemu nie występują kolizje między wartościami *in concreto*. Analogicznie w przypadku praw podmiotowych, zob. M. Piechowiak, *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i godności*, „Przegląd Sejmowy" 2009, nr 2 (91), s. 70–71.

[5] Zob. J. Zajadło, *Formuła Radbrucha*, Gdańsk 2001, s. 147–162.

[6] Ibidem, s. 148.

wa»"[7]. Arthur Kaufmann – najwybitniejszy znawca i kontynuator filozoficznej spuścizny Radbrucha – wskazując na podstawę wskazanych wyżej trzech elementów idei prawa, pisał: „Sądzę, że nie powinno się zawieszać idei prawa nazbyt wysoko, ale traktować ją jako «odwzorowanie» idei człowieka w jego trzech postaciach: człowieka jako istoty autonomicznej (twórcy prawa), człowieka jako celu swego świata (a zatem także prawa) i człowieka jako istoty heteronomicznej (jako podlegającego prawu)"[8]. Stąd wielokrotnie Kaufmann powtórzy: „Idea prawa jest ideą osobowego człowieka – albo jest niczym"[9].

## 3. Dobro wspólne czy godność człowieka?

### 3.1. Zasadniczy dylemat

Jak przedstawia się problem fundamentalnych wartości w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.? Zagadnienie jest bardzo szerokie[10], niemniej jednak poszukując pierwszej fundamentalnej wartości polskiej Konstytucji, można zasadnie ograniczyć się do dwóch kandydatur – do godności i dobra wspólnego. W opracowaniu tym zamierzam wskazać zasadnicze racje przemawiające za uznaniem każdej z tych wartości za najbardziej podstawową[11] i przeanalizować zasadnicze relacje zachodzące między tymi wartościami. Za aspekt najistotniejszy dla ustalenia pierwszeństwa którejś z tych wartości uznaję doniosłość danej wartości dla określenia celu konstytucji i opartego na niej porządku prawnego. Stoję na stanowisku, że to cel jest racją podjęcia działania i jego kształtu, a norma pełni funkcje narzędne.

---

[7] Ibidem; przytoczone wewnątrz cytatu słowa pochodzą od Arthura Kaufmanna.

[8] A. Kaufmann, *Rechtsphilosophie*, München 1997, s. 152.

[9] A. Kaufmann, *Vorüberlegungen zu einer juristischen Logik und Ontologie der Relationen. Grundlegung einer personalen Rechtstheorie*, „Rechtstheorie" 1986, Bd. 17, s. 276; idem, *Problemgeschichte der Rechtsphilosophie*, [w:] *Einführung in Rechtsphilosophie und Rechtstheorie der Gegenwart*, Hrsg. A. Kaufmann, W. Hassemer, Aufl. 5, Heidelberg 1989, s. 141; zob. idem, *Kann die Natur Norm menschlichen Verhaltens sein? Zum Naturbegriff in Recht und Philosophie*, [w:] *Was ist das: die Natur? Über einen schwierigen Begriff*, Hrsg. W. Böhme, Karlsruhe 1987, s. 51: *Wenn es so etwas gibt, wie eine Idee, eine Natur des Rechts, dann ist sie die Idee, die Natur des personalen Menschen. Oder sie ist gar nichts.* Zauważyć trzeba, że A. Kaufmann nie podejmuje wprost problemu podstawy jedności tych trzech aspektów człowieka jako osoby i pozostaje przy pojmowaniu osoby jako zespołu relacji bez wskazania elementu jednoczącego w samym człowieku. Zob. M. Piechowiak, *W poszukiwaniu ontologicznych podstaw prawa. Arthura Kaufmanna teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1992, s. 93–98.

[10] M. Piechowiak, *Aksjologiczne podstawy polskiego prawa*, [w:] *Prawo polskie – próba syntezy*, red. T. Guz, J. Głuchowski i M. Pałubska, Warszawa 2009, s. 85–122.

[11] M. Piechowiak, *Służebność państwa wobec człowieka i jego praw jako naczelna idea Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku – osiągnięcie czy zadanie?*, „Przegląd Sejmowy" 2007, nr 4 (81) (10-lecie wejścia w życie Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.), s. 65–91.

Zasadnicze przepisy wchodzące w grę to art. 1 Konstytucji RP: „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli", oraz art. 30: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych".

## 3.2. Elementy wspólne

Poszukując elementów formalnych łączących dobro wspólne i godność jako wartości fundamentalne, zauważyć można, że zasadnicze formuły determinujące ich pozycję (art. 1 – dobro wspólne; art. 30 – godność) znalazły się w rozdziałach Konstytucji, których zmiana wymaga zachowania specjalnej procedury i spełnienia szczególnych warunków[12].

## 3.3. Racje na rzecz uznania godności za pierwszą wartość

O ile dobro wspólne nie jest w Konstytucji RP bliżej charakteryzowane, o tyle w przypadku godności wskazano wprost kilka jej właściwości czyniących z niej wartość szczególną.

### 3.3.1. Specyficzne właściwości godności

#### Niewzruszoność

W preambule poszanowanie godności człowieka uznane zostało za jedną z zasad (obok prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi) stanowiących „niewzruszoną podstawę" Rzeczypospolitej.

#### Przyrodzoność i niezbywalność

Jako jedyna z wartości konstytucyjnych godność uznana została przez ustrojodawcę za przyrodzoną (preambuła i art. 30) i niezbywalną (art. 30). Te dwie właściwości wskazują, że godność nie jest wartością kreowaną przez konstytucję, ale jedynie przez nią uznawaną (deklarowaną). Przyrodzoność i niezbywalność wskazują na to, że godność będąca źródłem praw przysługuje niezależnie od działań człowieka, nie tylko działań prawodawczych. Stąd działania zarówno podmiotu godności, jak i innych podmiotów nie mogą ani umniejszać, ani powiększać godności; co pozostaje w oczywistej korelacji z uznaniem zasadniczej równości ludzi jako podmiotów prawa[13]. Godność nie może być większa lub mniejsza. Jest zatem wartością specyficzną, gdyż nie

[12] Art. 235 ust. 5 i 6.

[13] Zwłaszcza art. 32 i 33 Konstytucji RP.

jest stanem rzeczy, który w sensie dosłownym może być lub nie być realizowany określonymi działaniami. Może być ona pojęta jako „właściwość" współkonstytuowana przyporządkowaniem swego podmiotu do rozwoju, do „umocnienia", do „spełnienia" swego bytu. Choć samo takie przyporządkowanie zachodzi niezależnie od działań podmiotu godności lub innych podmiotów (jest przyrodzone i niezbywalne), to jednak rozwój zależy od działania i warunków życia.

### Źródło wolności i praw

Godność, nie będąc stanem rzeczy realizowanym wprost określonymi działaniami, jest źródłem wartości pojętych jako stany rzeczy, które mają być realizowane jako służące całościowemu rozwojowi podmiotu godności. Ich dookreślenie stanowią wolności i prawa człowieka i obywatela.

### Nienaruszalność

Jako jedyna wartość konstytucyjna godność określona została jako nienaruszalna[14], i to w sensie normatywnym, a nie opisowym. Nienaruszalność w sensie opisowym, pojęta jako faktyczny brak możliwości pozbawienia kogoś godności będącej źródłem praw lub jej umniejszenia, to nic innego jak przyrodzoność i niezbywalność, o których mówi pierwsze zdanie art. 30 Konstytucji RP. Uznanie nienaruszalności w sensie normatywnym – a na taki sens wskazuje wysłowiony w końcu art. 30, adresowany do władz publicznych nakaz poszanowania i ochrony godności – jest uznaniem, że jej podmiot nie powinien być nigdy traktowany jedynie jako środek do realizacji innych wartości[15], że nie wolno nie uwzględniać przyporządkowania każdego człowieka do jego indywidualnego celu.

## 3.3.2. Stanowisko doktryny

W doktrynie pogląd dotyczący prymatu godności jest powszechnie akceptowany. Na przykład Lech Garlicki w opracowaniu przygotowanym na pięciolecie Konstytucji z 1997 r. pisał: „Każda konstytucja przyjmuje pewne zasady podstawowe, służące zarówno jako aksjologiczny zwornik postanowień

---

[14] W innym sensie niż w art. 30, przede wszystkim w sensie opisowym, przy charakteryzowaniu pewnych stanów rzeczy Konstytucja RP mówi jeszcze o nienaruszalności terytorium (art. 5, art. 126 ust. 2) i nienaruszalności granic (art. 26 ust. 1) i nienaruszalności mieszkania (art. 50 i art. 233 ust. 3, gdzie art. 50 jest powołany).

[15] Szerzej: M. Piechowiak, *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i godności...*, s. 73–75. Tam także omawiam wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 marca 2003 r. (sygn. akt K 7/01), w którym Trybunał – moim zdaniem błędnie – zinterpretował klauzulę nienaruszalności z art. 30 jako wysławiającą nienaruszalność w sensie deskryptywnym.

szczegółowych, jak i narzędzie pozwalające bądź na odnajdywanie w konstytucji treści, których zapomniano w niej zapisać, bądź na usuwanie z niej treści, które nie powinny się w niej znaleźć. Konstytucja z 1997 r. za taką zasadę uznała godność człowieka"[16].

### 3.3.3. Trybunał Konstytucyjny

Za uznaniem zasady godności za centralną w określeniu systemu wartości konstytucyjnych opowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 marca 1999 r.: „Konstytucja w całokształcie swych postanowień daje wyraz pewnemu obiektywnemu systemowi wartości, którego urzeczywistnianiu służyć powinien proces interpretacji i stosowania poszczególnych przepisów konstytucyjnych. Dla określenia tego systemu wartości centralną rolę odgrywają postanowienia o prawach i wolnościach jednostki, usytuowane przede wszystkim w rozdziale II konstytucji. Wśród tych postanowień centralne z kolei miejsce zajmuje zasada przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka"[17]. Trudno nie zauważyć, że uzasadnienie fundamentalnej pozycji godności w porządku konstytucyjnym jest tu dość złożone i prowadzone przy przyjęciu stosunkowo „mocnych" założeń dotyczących wartości konstytucyjnych, zasadniczego celu interpretacji i stosowania przepisów konstytucji itp.

Niezależnie od trafności przyjętych założeń zastanawiające jest, dlaczego Trybunał zaproponował tak złożoną figurę argumentacyjną. Odpowiedź jest stosunkowo prosta, choć może być zaskakująca w kontekście sugerowanej przez doktrynę oczywistości prymatu godności w porządku konstytucyjnym – w świetle systematyki i treści przepisów konstytucyjnych prymat taki daleki jest od oczywistości. Stanowisko doktryny będzie o tyle przekonujące, o ile przekonujące będą argumenty znajdujące oparcie w samej konstytucji. Dotychczasowe poszukiwania nie doprowadziły do sformułowania przekonujących argumentów. Z punktu widzenia celu konstytucji przyrodzoność i niezbywalność oraz niewzruszoność nie przesądzają o prymacie godności – dookreślają one status ontologiczny i epistemologiczny godności jako wartości zastanej, nie przesądzają one jednak w żaden sposób o pierwszeństwie tej wartości. Najbardziej obiecującą podstawę określenia zasadniczego celu Konstytucji RP stanowi uznanie w art. 30 nienaruszalności godności, pozwa-

[16] L. Garlicki, *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku. Bilans pięciu lat*, [w:] *Pięć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z konferencji na Zamku Królewskim w Warszawie 17 października 2002*, red. H. Jerzmański, Warszawa 2002, s. 62.

[17] Sygn. akt K 2/98 (pkt III) (OTK ZU 1999, nr 3, s. 219 i n.) dotyczący ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz.U. Nr 11, poz. 50 z późn. zm.) oraz art. 104a ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r. (Dz.U. z 1984 r. Nr 22, poz. 103 z późn. zm.).

lające argumentować na rzecz uznania człowieka jako jej podmiotu za cel sam w sobie. Niemniej jednak nie przesądza to o tym, że dobro człowieka jest pierwszym celem, gdyż postulat nienaruszalności godności można traktować jako warunek, który musi zostać spełniony przy realizacji innego, bardziej fundamentalnego celu. Racji za uznaniem za taki cel dobra wspólnego jest wiele.

## 3.4. Racje na rzecz uznania dobra wspólnego za „pierwszą" wartość

### 3.4.1. Preambuła

W preambule o godności mowa jest dopiero w ostatnim zdaniu, obok prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, w wezwaniu skierowanym do stosujących konstytucję, co sugeruje doniosłość godności przede wszystkim w procesie stosowania konstytucji, a nie w strukturze samych wartości konstytucyjnych. W zdaniach poprzedzających mowa jest o całym szeregu wartości innych niż godność i trudno wskazać formułę pozwalającą wnioskować o szczególnej pozycji godności. Natomiast kategoria „dobra wspólnego" pojawia się w preambule już w pierwszej formule dotyczącej wprost Polski – „równi w prawach i powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski"; formule wyraźnie skorelowanej z postanowieniami art. 1. Wcześniej w preambule mowa była o uniwersalnych wartościach prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna.

### 3.4.2. Część artykułowana

Jeśli chodzi o część artykułowaną, klauzula godności znalazła się dopiero w art. 30, w rozdziale II Konstytucji *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*. Klauzula dobra wspólnego zawarta jest w art. 1, otwierającym rozdział I – *Rzeczpospolita*. W kontekście porządku konstytucyjnego jako całości o dobru wspólnym mówi art. 82: „Obowiązkiem obywatela polskiego jest wierność Rzeczypospolitej Polskiej oraz troska o dobro wspólne".

### 3.4.3. Cele państwa

W art. 5, określającym wprost cele Rzeczypospolitej, zapewnienie wolności i praw człowieka i obywatela wskazane zostało dopiero po ochronie niepodległości i nienaruszalności terytorium państwa.

### 3.4.4. Obowiązki

Powołany wyżej art. 82, otwierający przepisy formułujące obowiązki, o godności czy prawach człowieka nie wspomina, a mowa jest w nim o wierności Rzeczypospolitej i trosce o dobro wspólne. Jest to obowiązek wszystkich obywateli, podczas gdy art. 30 obowiązek poszanowania i ochrony godności adresuje wprost jedynie do władz publicznych. Taka konstrukcja przemawia za wyższą rangą dobra wspólnego.

Analogicznie w tekście przysięgi składanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 130) – na pierwszym miejscu wśród wskazanych wprost zasadniczych obowiązków wskazane jest stanie na straży godności Narodu, następnie niepodległości i bezpieczeństwa państwa; pomyślność obywateli jako „najwyższy nakaz" wskazana jest na samym końcu, po dobru Ojczyzny[18].

### 3.4.5. Zasada pomocniczości

Fundamentalną zasadą określającą relacje między jednostką a państwem czy – szerzej – społecznościami jest zasada pomocniczości, będąca podstawą ograniczania ingerencji państwa w sferę autonomii jednostki, określoną m.in. uprawnieniami obywateli. Nie została ona umieszczona w części artykułowanej Konstytucji. Znalazła się w drugiej części preambuły, wskazana – wraz z wolnością i sprawiedliwością, współdziałaniem władz i dialogiem społecznym – jako podstawa Konstytucji formułującej podstawowe prawa dla państwa[19].

## 3.5. Kierunki poszukiwania rozstrzygnięcia dylematu

Powyższy przegląd racji, wchodzących w grę przy próbie odpowiedzi na pytanie o pierwszą wartość konstytucyjną i o zasadniczy cel porządku konstytucyjnego, zdaje się wskazywać na to, że w zasadzie dylemat nie istnieje – racje za uznaniem dobra wspólnego za pierwszą wartość Konstytucji RP są przytłaczające. Czy zatem, chcąc być wiernym tekstowi, trzeba pożegnać się z intuicją, że konstytucja i prawo mają za pierwszy i zasadniczy cel służbę człowiekowi, a nie państwu? Niekoniecznie. Przed wyciągnięciem takich wniosków sięgnąć trzeba najpierw do konstytucyjnej kategorii dobra wspólnego i zbadać możliwości takiego pojmowania dobra wspólnego jako wartości

[18] Art. 130: „Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uroczyście przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem".

[19] „Ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot".

konstytucyjnej, które pozwoli zintegrować w pojęciu dobra wspólnego podstawowe intuicje wyrażane za pomocą kategorii godności. Innymi słowy – poszukiwać można takiego pojęcia dobra wspólnego, którego integralnym i centralnym elementem będzie uznanie człowieka za cel sam w sobie i pierwszy cel prawa.

## 4. Podstawowe rozumienie klauzuli dobra wspólnego

Mimo że poszukując podstawowego rozumienia klauzuli dobra wspólnego zawartej w przepisie art. 1 Konstytucji RP napotykamy szereg trudności[20], można odtworzyć podstawowy rdzeń znaczeniowy tej klauzuli, korzystając z prac przygotowawczych. Wyjaśniając znaczenie proponowanej formuły, sięgnięto w nich wprost do katolickiej nauki społecznej, „która mówi o dobru wspólnym jako o sumie tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość. Polega to przede wszystkim na poszanowaniu przyrodzonych praw oraz obowiązków osoby ludzkiej"[21].

## 5. Dwojakie rozumienie „pierwszej wartości"

Sięgając do art. 1, można sformułować dyrektywę nakazującą kształtować wszystko, co składa się na Rzeczpospolitą, w taki sposób, aby tworzyć społeczne warunki rozwoju człowieka[22]. Można by zatem powiedzieć, że po-

[20] Brak definicji legalnej, charakter idiomatyczny samej klauzuli, skromny dorobek doktryny, brak ciągłości z tradycją konstytucjonalizmu międzywojnia, brak analogicznych formuł w konstytucjach innych państw. Zob. M. Piechowiak, *Konstytucyjna zasada dobra wspólnego – w poszukiwaniu kontekstu interpretacji*, [w:] *Dobro wspólne. Problemy konstytucyjnoprawne i aksjologiczne*, red. W. Wołpiuk, Warszawa 2008, s. 130–134.

[21] Stenogram posiedzenia Zgromadzenia Narodowego, http://ks.sejm.gov.pl:8009/forms/kad.htm 2. kad., nr pos. zn3, dzień 1, 24-02-1997. Zawarte w cytowanej wypowiedzi określenie dobra wspólnego oparte jest na dwóch dokumentach soborowych: dobro wspólne „obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość" – Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. Gaudium et spes* (1965), nr 74 (w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst łacińsko-polski, Poznań 1967, s. 830–987); „[...] polega [ono] przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej" – Jan XXIII, *Pacem in terris* (1963), nr 60.

[22] Niepodejmowana jest tu szerzej kwestia adresata tej dyrektywy; z pewnością jest nim prawodawca i inne podmioty sprawujące władzę publiczną. Traktując jednak porządek konstytucyjny w sposób szeroki, jako porządek wszelkich działań społecznych kształtowanych konstytucją, należy stwierdzić, że adresatem tej dyrektywy będą także inne podmioty życia społecznego, z tym wszakże zastrzeżeniem, że w tych innych przypadkach dyrektywa sformułowana na podstawie art. 1 nie będzie traktowana jako norma prawna, której przestrzeganie podlegałoby kontroli w ramach procedur prawnych. Por. T. Chauvin, J. Winczorek, P. Winczorek, *Wprowadzenie klauzuli państwa prawnego do porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Zasada*

szukiwanym celem konstytucji (celem prawa i państwa) są społeczne warunki rozwoju człowieka. Jeśli jednak przez „pierwszy" cel rozumieć to, ze względu na co określany jest pewien wzorzec, to wówczas art. 1 określałby z jednej strony, co jest „materią" wzorca, co jest celem jako przedmiotem bezpośredniego oddziaływania podmiotów kształtujących Rzeczpospolitą – są to warunki życia społecznego; z drugiej strony – cel, którego realizacji mają służyć owe warunki – pierwszym tym celem jest rozwój indywidualnego człowieka. Zatem krótko – w świetle art. 1 celem opartego na konstytucji porządku jest człowiek.

Artykuł 30 zawiera najbardziej podstawowe dookreślenie istotnych z punktu widzenia porządku konstytucyjnego elementów pojmowania człowieka, a czyni to za pomocą kategorii godności. Dalsze dookreślenia stanowią wolności i prawa człowieka i obywatela, których źródłem jest godność. Zatem to godność stanowi podstawę konstruowania i – co więcej – rację istnienia wzorca, którego realizację nakazuje art. 1. Dobro wspólne jest celem porządku konstytucyjnego ze względu na godność człowieka, która czyni jego rozwój pierwszym i szczególnym – autotelicznym dobrem. W tej perspektywie godność ma pierwszeństwo przed dobrem wspólnym.

Niemniej jednak trzeba poczynić kilka zastrzeżeń. Zauważyć trzeba, że ta ostatnia teza stawiana jest tu na podstawie art. 30, jednak na podstawie art. 1. Co z tego wynika? Z punktu widzenia kształtowania prawa i państwa godność istotna jest o tyle, można dodać – tylko o tyle, o ile determinuje zakres i treść warunków życia społecznego podlegających uregulowaniu przez władzę publiczną.

Po pierwsze, w grę wchodzi ograniczenie wynikające z tego, że chodzi o warunki życia społecznego. Wnioskować zatem można, że bezpośrednim celem porządku konstytucyjnego nie powinno być kształtowanie niektórych sfer życia jednostki, jak również – że bezpośrednim celem porządku konstytucyjnego nie jest wprost rozwój jednostek, ale jedynie warunki tego rozwoju. Z punktu widzenia tego ostatniego stwierdzenia to dobro wspólne, a nie godność okazuje się bezpośrednim – i w takim sensie pierwszym – celem porządku konstytucyjnego.

Po drugie, istotne jest wzięcie pod uwagę tego, że chodzi o dobro wspólne wszystkich obywateli, co wskazuje na konkretną wspólnotę, dla której kształtowane są warunki życia społecznego. Człowiek realizuje się w różnych wspólnotach i społecznościach, nie tylko w społeczności państwowej, z których każda ma sobie właściwe dobro wspólne. W przypadku konstytucji chodzi o kształtowanie życia społecznego na poziomie społeczności państwo-

*demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, red. S. Wronkowska, Warszawa 2006, s. 9–48.

wej. Zatem art. 1 wyznacza aspekt, z punktu widzenia którego istotna jest godność człowieka jako wartość konstytucyjna.

Po trzecie, to dobro wspólne pozwala umieścić godność w szerszym kontekście aksjologicznym, choć pozycja godności w ramach tego kontekstu wyznaczona jest specyficznymi jej właściwościami uznanymi w art. 30. Pamiętać trzeba, że godność jest godnością konkretnego człowieka. Kształtując społeczne warunki rozwoju człowieka, mamy do czynienia nie z jedną godnością, ale z całym ich zespołem. Dobro wspólne jest przestrzenią „koordynacji" warunków rozwoju jednostek, zatem spójnego pojmowania konkretnej godności konkretnego człowieka jako podstawy tego, co jednostce należne.

## 6. Wzajemne uwarunkowania dobra wspólnego i godności

Powyższe analizy wskazują na wielorakie powiązania dobra wspólnego i godności. Uznanie przyrodzoności i niezbywalności godności jest uznaniem, że godność nie jest czymś kreowanym przez konstytucję, lecz jedynie uznawanym. Co więcej, jeśli godność jest przyrodzona i niezbywalna, to jest niezależna nie tylko od aktów stanowienia prawa, ale jest czymś – przynajmniej co do zasady – „niedyspozycyjnym", niezależnym od aktów człowieka, jest czymś zastanym. Można powiedzieć, że „godność" jako kategoria konstytucyjna ma charakter prawnonaturalny. Ten charakter uzyskuje także kategoria „dobra wspólnego" – jej treść określona jest częściowo, ale w istotny sposób, poza systemem prawa stanowionego.

Jeśli zinterpretuje się uznanie godności jako uznanie przyporządkowania człowieka do indywidualnego celu wyznaczanego przez sam podmiot godności, będzie to istotne dla określenia granic między tym, co państwowe, a tym, co indywidualne lub należące do wspólnot niższego rzędu niż państwo, i w konsekwencji dla określenia zakresu kształtowania przez władzę publiczną warunków rozwoju człowieka, zatem dla określenia „materii" należącej do dobra wspólnego wszystkich obywateli.

Problematyka tworzenia dobra wspólnego jako kształtowania warunków życia społecznego służących rozwojowi jednostek prowadzi do uwyraźnienia wagi elementów społecznych w pojmowaniu człowieka i jego rozwoju, a zatem i w pojmowaniu godności. Dopiero z perspektywy społecznej – relacji między jednostkami – możliwe jest dookreślanie warunków poszanowania i ochrony godności. Ponadto realizacja celów społecznych nie jest czymś, co pozostaje w zasadniczym konflikcie w stosunku do celów indywidualnych. Działając dla dobra społecznego, tworzy się warunki swojego własnego rozwoju. Co więcej, sięgając do tradycji filozoficznej, która leży u podstaw koncepcji dobra wspólnego przyjętej w pracach przygotowawczych, tradycji się-

gającej przynajmniej Platona, można dostrzec w niej ciągle obecne w refleksji nad człowiekiem uznanie działania dla dobra innych za istotny element rozwoju człowieka[23] – samo działanie dla dobra innych przyczynia się już do rozwoju działającego podmiotu. Uznanie tej właściwości człowieka znalazło także wyraz w religii chrześcijańskiej i współczesnej katolickiej nauce społecznej[24]. Trzeba jednak podkreślić, że sposób myślenia o człowieku jako istocie, która dla swego rozwoju potrzebuje działania dla dobra innych, legł także u podstaw współczesnej ochrony praw człowieka[25].

Możliwość uzgodnienia zasadniczych intuicji przyjmowanych w doktrynie, a dotyczących godności i jej miejsca w porządku konstytucyjnym z koncepcją dobra wspólnego inspirowaną katolicką nauką społeczną stanowi jeden z ważkich argumentów, obok opartych na analizie prac przygotowawczych, na rzecz uznania tej właśnie koncepcji za wyznaczającą centralne elementy konstytucyjnej koncepcji dobra wspólnego.

## 7. Uwagi podsumowujące

Dobro wspólne jako suma warunków życia społecznego sprzyjających rozwojowi jednostki nie może być dookreślone bez uwzględnienia tego, kim jest jednostka, a godność jest jej najistotniejszą i pierwszą cechą istotną z aksjologicznego punktu widzenia. W konsekwencji konstytucyjne pojęcie godności jest istotnym, strukturalnym elementem pojęcia dobra wspólnego.

O byciu wartością pierwszą wśród wartości konstytucyjnych można mówić w dwojakim znaczeniu. W jednym z nich wartością pierwszą jest ta, ze

---

[23] To Platon uznał za fundamentalny przejaw sprawiedliwości – najważniejszej doskonałości człowieka i prawa – działanie dla dobra innych, także dla dobra wrogów. Zob. np. Platon, *Państwo*, 335d–e; idem, *Kriton*, 49c; szerzej: M. Piechowiak, *Do Platona po naukę o prawach człowieka*, [w:] *Księga jubileuszowa profesora Tadeusza Jasudowicza*, red. J. Białocerkiewicz, M. Balcerzak i A. Czeczko-Durlak, Toruń 2004, s. 333–352; idem, *Sokrates sam ze sobą rozmawia o sprawiedliwości*, [w:] *Kolokwia Platońskie – Gorgias*, red. A. Pacewicz, Wrocław 2009, s. 71–92.

[24] Na przykład: „Człowiek, będąc jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał dla siebie samego, nie może odnaleźć siebie w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego". Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. Gaudium et spes...*, s. 865, 867. Warto zauważyć, że w cytowanej wypowiedzi działanie dla dobra innych jest także powiązane z godnością; chcenie przez Boga człowieka dla niego samego jest teologicznym uznaniem istnienia człowieka jako celu samego w sobie, gdyż sposobowi chcenia przez Boga odpowiada sposób istnienia tego, co chciane.

[25] Zob. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r., art. 1: „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w godności i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem oraz powinny postępować w stosunku do siebie wzajemnie w duchu braterstwa"; postępowanie w duchu braterstwa jest uznane za jedną z podstawowych „danych antropologicznych" leżących u podstaw praw człowieka. Takie pojmowanie człowieka jako podmiotu praw człowieka znajduje rozwinięcie np. w prawach solidarnościowych czy – szerzej – w zasadzie solidaryzmu.

względu na którą rozwój człowieka jest pierwszym i szczególnym celem porządku konstytucyjnego. W takim sensie wartością pierwszą jest godność człowieka. W innym znaczeniu wartością pierwszą jest ta, której realizacja jest wprost bezpośrednim celem działań władzy publicznej i – szerzej – podmiotów, których działanie wyznacza porządek konstytucyjny. W takim sensie wartością pierwszą jest dobro wspólne. W ramach dobra wspólnego spójnie integrowane są inne wartości konstytucyjne, z godnością włącznie.

## ON THE AXIOLOGICAL CONSISTENCY OF THE CONSTITUTION OF THE REPUBLIC OF POLAND. COMMON GOOD OR HUMAN DIGNITY?

Summary

The author poses a question: which of the two fundamental, constitutional values – common good or human dignity – can be considered to be the cornerstone, the unifying value in the Constitution of the Republic of Poland from 1997. The paper shows the crucial reasons for accepting each of these values as primary and also presents the underlying relationships between these values. The prominence of a given value for defining the aim of the constitution and the legal order based on it was accepted as the most important aspect for determining the order of primacy. In respect of the direct aims of activities of public authorities and more broadly – of the aims of subjects whose activities are defined by the constitution – the primary value should be common good understood as certain social conditions of life which support human development. It defines the space in which other constitutional values, also human dignity, are integrated. Human dignity, however, the primary value defining human being, gives the reason why human development is a first and autonomous aim of the constitutional order. In this respect dignity has priority before common good.

UNIWERSYTET OPOLSKI

# Jednolitość aksjologiczna systemu prawa w rozwijających się państwach demokratycznych Europy

Redakcja
Stanisław Leszek Stadniczeńko

OPOLE 2011

RECENZENT
*Anna Łabno*

REDAKCJA
*Jan Neuberg, Grzegorz Staniszewski*

REDAKCJA TECHNICZNA
*Halina Szczegot*

SKŁAD KOMPUTEROWY
*Jolanta Brodziak, Jolanta Kotura*

KOREKTA
*Jacek Jędrzejowski, Tamara Milutina,*
*Natalia Musiał, Anna Krzywicka-Ustrzycka*

PROJEKT OKŁADKI
*Jolanta Brodziak*

Publikacja współfinansowana ze środków z dotacji
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego

© Copyright by Uniwersytet Opolski
Opole 2011

ISBN 978–83–7395–454–0

Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 45–037 Opole, ul. H. Sienkiewicza 33.
Składanie zamówień: tel. 77 441 08 78; e-mail: wydawnictwo@uni.opole.pl
Nakład: 200 egz. Druk: Drukarnia Cyfrowa TOTEM

# Spis treści

Wstęp . . . . . 7

Stanisław Leszek STADNICZEŃKO, Państwa aksjologicznie neutralne czy oparte na demokracji wartości . . . . . 9

Jerzy JASKIERNIA, Wpływ Rady Europy na jedność aksjologiczną systemu prawa w rozwijających się państwach demokratycznych Europy . . . . . 85

Marek PIECHOWIAK, W sprawie aksjologicznej spójności Konstytucji RP. Dobro wspólne czy godność człowieka? . . . . . 111

Bogusław BANASZAK, Michał ZIELIŃSKI, Pojęcie godności i jej kształt w Konstytucji RP . . . . . 125

Mariusz BODYNEK, Aksjologiczne dylematy na tle idei dobra wspólnego. W poszukiwaniu filozoficznych podstaw rozumienia art. 1 Konstytucji RP z 1997 r. . . . . 149

Anna FRANKIEWICZ, Wybrane wartości prakseologiczne i polityczne w Konstytucji RP i doktrynie polskiego prawa konstytucyjnego oraz w konstytucjach rozwijających się państw demokratycznych Europy . . 183

Hanna DUSZKA-JAKIMKO, Ewa KOZERSKA, Jednostka – społeczeństwo – demokracja uczestnicząca. Teoria i rozwiązania prawne w wybranych państwach Europy Środkowej i Wschodniej . . . . . 205

Борис М. ЛЕПЕШКО, Аксиология в праве: к пониманию иерархии ценностей . . . . . 229

Віктор БАСАЙ, Аксіологія (система цінностей) Конституції України . . 251

Ioan GÂNFĂLEAN, Miruna TUDORAŞCU, The Axiology of Romania's Constitution . . . . . 271

Stanisław SAGAN, Aksjologia Konstytucji Republiki Słowackiej . . . . . 287

Józef KRUKOWSKI, Konkordaty z państwami Europy Środkowej i Wschodniej zawarte na przełomie XX i XXI w. . . . . 297

Dariusz DUDEK, Aksjologia państwa republikańskiego . . . . . 317

Tadeusz BIERNAT, Aksjologiczne podstawy europeizacji systemów prawnych . . . . . 339

Wykaz autorów . . . . . 357

Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

**Borys Lepieszko** – doktor nauk historycznych, profesor filozofii, Brześć, Białoruś.

**Marek Piechowiak** – dr hab. prof., Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie.

**Stanisław Sagan** – prof. zw. dr hab., dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego.

**Stanisław Leszek Stadniczeńko** – prof. dr hab., kierownik Zakładu Prawa Ustrojowego i Praw Człowieka, Kierownik Centrum Prawa Wschodniego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.

**Miruna Tudoraşcu** – assistant lecturer PhD candidate, Uniwersytet „1 grudnia 1918" w Alba Iulia (Rumunia).

**Michał Zieliński** – mgr, doktorant w Katedrze Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.